

Weszliśmy na wieżę widokową na Rugii. Jakie są nasze wrażenia ze spaceru wśród koron drzew? Zdjęcia z wyprawy.

>> 4-5

informaty samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 29 (224) 11 sierpnia 2017

www.LZG24.pl

Drodzy Czytelnicy!

Kolejny numer „Łącznika Zielonogórskiego”, który ukaże się w piątek, 25 sierpnia, będzie wydaniem specjalnym – oficjalnym Informatorem Winobraniowym. Zachęcamy do lektury!

NA CO WYDAĆ 6 MLN ZŁ? TO MY DECYDUJEMY

Jest się o co bić! Zielonogórzanie zdecydują, na co wydać 6 mln zł z budżetu obywatelskiego na 2018 r. Już można zgłaszać swoje propozycje. Dzięki tym pieniądzązom i aktywności mieszkańców można zrealizować wiele ciekawych pomysłów. Uwaga, są też zmiany – miasto podzielono na pięć okręgów do głosowania.

- To jest coś, co się w Zielonej Górze bardzo sprawdziło. Dzięki temu w naszym mieście powstało wiele fajnych rzeczy. Mnie najbardziej w pamięci utkwiła wieża lęgowa dla jerzyków – mówi prezydent Janusz Kubicki. – W tej edycji budżetu jest sporo zmian. Jednak najważniejsza zasada nadal obowiązuje – to mieszkańcy, głosując, decydują, co zostanie zrobione.

Najważniejsza zmiana dotyczy głosowania na małe projekty. Radni zdecydowali, że miasto zostanie podzielone na pięć okręgów, w których będą zgłaszane i głosowane małe projekty (okręgowe). Jeden taki projekt nie może kosztować więcej niż 200 tys. zł. W każdym okręgu będzie do rozdysponowania 800 tys. zł. Osobną kategorię tworzą większe projekty ogólnomiejskie (każdy z nich może kosztować maksymalnie 1 mln zł). Na te duże zadania będą 2 mln zł.

- Jestem przekonany, że nowa forma pozwoli mieszkańcom na realizację małych, bardzo lokalnych zadań, np. nasadzenia, zieleńce, place zabaw, siłownie zewnętrzne. Inicjatywy lokalne, które przegrywały np. ze szkołami, teraz mają szansę zaistnieć – uważa radny PO, Marcin Pabierowski, jeden z inicjatorów zmian. Propozycje będzie oceniać komisja społeczna, co zwiększy transparentność procesu.

- Mieszkańcy będą mieli bezpośredni wpływ na swoją okolicę – uważa Paweł Wysocki, radny klubu Zielona Razem. - Dzięki podziałowi miasta na okręgi, na każdy obszar przydzielona zostanie taka sama kwota, unikniemy tego, że w jednej części miasta było 190 inwestycji, w innej żadnej.

Już można zgłaszać swoje propozycje. Będą przyjmowane do 30 września.

(tc)

Przewodnik po budżecie obywatelskim 2018 >> 3



Fot. Krzysztof Grabowski

MASZ POMYSŁ? ZGŁOŚ GO!

Tak jak zrobiła to z powodzeniem Barbara Marcinów. Aż dwa jej projekty zyskały duże poparcie zielonogórzan, oba trafiły do realizacji w formule budżetu obywatelskiego. Ten pierwszy dostał sympatyczną nazwę „Sprytnie ławki”, ten drugi to „Dubaj w Zielonej Górze”, oba są pokłosiem osobistych podróży pomysłodawczyni.

ŁAWKI Z SOLARAMI

- W kilku polskich miastach, np. w Bydgoszczy i Warszawie, zauważyłam niezwykle ławki. Można na nich nie tylko usiąść, ale także naładować telefon oraz odebrać sygnał internetowy. Ławki mają łącze USB, ogniwa fotowoltaiczne oraz internetowy ruter WI-FI. Pomyślałam, że podobne ławki powinny stać w Zielonej Górze, przecież jesteśmy coraz częściej kojarzeni z wysokimi technologiami – tłumaczy źródła inspiracji B. Marcinów.

Zielonogórskie „sprytnie ławki” stoją dosłownie pod chmurką. Jedna w okolicach ratusza, druga na deptaku – przy siedzibie Orange, trzecia tuż przy fontannie na pl. Bohaterów.

- Sprytnie ławki objęte są dwuletnią gwarancją. Ale jestem przekonana, że wszyscy będziemy mieć na nie baczenie – z uśmiechem przekonuje ich pomysłodawczyni.

KOSZE Z WINOGRONAMI

Autorstwa pani Barbary jest także projekt „Dubaj w Zielonej Górze”, który dotyczy wymiany starych śmietników w centrum miasta na nowe: kolorowe i ozdobione winiarskimi motywami. Pierwsza partia nowych śmietników pojawi się na deptaku tuż przed Winobraniem.

(pm)

22
SIERPNI

Do tego dnia można zgłaszać kandydatów do komisji weryfikującej zgłoszone projekty. O jej składzie zadecydują radni. Każdy zielonogórzanin może zgłosić swoją kandydaturę.

30
WRZEŚNIA

Do tego dnia można składać wnioski do budżetu obywatelskiego 2018. Koszt zadania ogólnomiejskiego nie może przekroczyć 1 mln zł, okręgowego – 200 tys. zł.

5

Na tyle okręgów podzielono miasto. Na każdy z nich przypadnie 800 tys. zł do podziału na małe projekty okręgowe. Ma to ułatwić równomierne rozłożenie inwestycji z budżetu obywatelskiego.

Z ŻYCIA MIASTA >>>



Na ul. Boh. Westerplatte praca wre. Piesi i zmotoryzowani już przyzwyczaili się do obecności maszyn i budowlanców oraz utrudnień, które towarzyszą remontowi.



Kwietniki na deptaku już nie są ciemnoszare. Zyskały kolorowe okleiny. Dwa wzory – winnice i drewnianą skrzynię, wybrali w głosowaniu mieszkańcy.



Zlikwidowano niebezpieczne przejście dla pieszych przy ul. Waryńskiego, na wysokości tzw. „medyka”. Nowe pasy znajdują się sto merów wyżej, bliżej zatoczki autobusowej.

Zdjęcia Krzysztof Grabowski

Spotkają się żywioły

Na ten wieczór warto czekać cały rok. Bo kiedy już nadejdzie, to... Woda zatańczy z ogniem a muzyka klasyczna przemiesza się z motywami z gier komputerowych. Letnie Wieczory przy Fontannie w sobotę, 19 sierpnia, o 21.00, na pl. Bohaterów.

- Co może powstać z połączenia dwóch przeciwstawnych sił? Jak będą współgrać ze sobą ogień i woda? Sam już nie mogę się doczekać efektu – zaciera ręce Krzysztof Orszulik z Bachus Classic Orchestra. I natychmiast sznurkuje usta, bo... - Goście muzycznych wieczorów przy fontannie zawsze mogą liczyć na element zaskoczenia. W tym roku spotykamy się już po raz piąty. Jest jubileusz. Jest coś ekstra. Więcej nie zdradzę – śmieje się muzyk.

Bachus Classic Orchestra ma już tradycję i wiernych słuchaczy. Melomanów i tych, którym niekoniecznie po drodze z klasyką, przyciąga niebywale zgrabny miks muzyki klasycznej i rozrywkowej. Były już rockowe brzmienia i hiphopowe rytmy, melodie filmowe i muzyka baletowa. W tym roku... - Planujemy wyprawę do świata filmu i w różne zakątki



Na Letnie Wieczory przy Fontannie zaprasza 19 sierpnia, o 21.00 Bachus Classic Orchestra
Fot. Archiwum zespołu

naszego globu, zaprosimy słuchaczy do współudziału, będą zabawy i zagadki muzyczne. Repertuar bardzo się zmienił od czasu naszego pierwszego koncertu, gdzie też królował film – dodaje kontrabasista. - Może niektórzy będą zawiedzeni, bo nie będzie tradycyjnego motywu z Gwiezdnych Wojen. Ale pewnie nie wymigamy się na zakończenie od współ-

nego wykonania „Hej, sokoły”. Nasza publiczność lubi sobie huknąć! Letnie Wieczory przy Fontannie to także popis sztuki Agnieszki Orszulik. - Niezmiennie składam żonie hołd za doskonałe aranżacje. I niezmiennie zaznaczam, że wcale się nie podlizuję – dodaje K. Orszulik. W tym roku będziemy podziwiać, jak pani Agnieszka „przerobiła” na instru-

menty smyczkowe motywy z... gier komputerowych! - Kojarzycie serię „Heroes of Might and Magic”? Od tego zapczniemy... - pan Krzysztof znów tylko uchyla rąbką tajemnicy.

Nie ma wyjścia. Kto chce odkryć wszystkie muzyczne zagadki, musi przyjść na pl. Bohaterów, w sobotę, 19 sierpnia, o 21.00. Koncert poprowadzi kabareciarz Leszek Jenek. (dsp)

JESZCZE SĄ WAKACJE I LATO MUZ WSZELAKICH

A w programie m.in.:

12 SIERPNIA, SOBOTA

● 20.00 - BLUESOWE NOCE - koncert zespołu Mrs Pollack; Klub Piekarnia Cichej Kobiety, ul. Fabryczna 17, bilety 10 i 15 zł.

13 SIERPNIA, NIEDZIELA

● 19.00 - WIECZORY U LUTERANÓW, koncert kameralny - W poszukiwaniu piękna; kościół ewangelicki, bilety 10 i 20 zł, uczniowie wstęp wolny.

17 SIERPNIA, CZWARTEK

● 18.00 - Z KSIĄŻKĄ NA LEŻAKU - Spotkanie z... Jackiem Fedorowiczem, rozmowa o książce „Będąc kolegą kierownikiem”; WiMBP im. C. Norwida (Sala Dębowa).

● 19.00 - ZNANI NA WESOŁO I NIECO POWAŻNIEJ - Dopokąd, recital Krzysztofa Tyńca; amfiteatr, ul. Festiwalowa 3.

18 SIERPNIA, PIĄTEK

● 11.00 - BAJKI, BAJDY, BANIALUKI - Szewc Dratewka, Teatr Rozrywki Trójkąt z Zielonej Góry; amfiteatr, ul. Festiwalowa 3.

● 20.00 - BLUESOWE NOCE - koncert zespołu Makar & Children Of The Corn; Klub Piekarnia Cichej Kobiety, ul. Fabryczna 17, bilety 10 i 15 zł.

19 SIERPNIA, SOBOTA

● 21.00 - LETNIE WIECZORY PRZY FONTANNIE - wystąpi Bachus Classic Orchestra; pl. Bohaterów, przy fontannie (patrz tekst obok).

20 SIERPNIA, NIEDZIELA

● 19.00 - WIECZORY U LUTERANÓW, koncert kameralny - Dźwięki szkłem malowane, wykonanie: Glass Duo; kościół ewangelicki, bilety 10 i 20 zł, uczniowie wstęp wolny.

OD 22 DO 23 SIERPNIA (WTOREK - ŚRODA)

● 12.00-21.00 - MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL SZTUKI ULICZNEJ BUSKERBUS ZIELONA GÓRA 2017 - prezentacje artystów ulicznych na deptaku.

24 SIERPNIA, CZWARTEK

● 19.00 - ZNANI NA WESOŁO I NIECO POWAŻNIEJ - Trzeba marzyć, recital Anny Guzik; amfiteatr, ul. Festiwalowa 3.

25 SIERPNIA, PIĄTEK

● 11.00 - BAJKI, BAJDY, BANIALUKI - Pchła Szachrajka, Teatr Żelazny z Katowic; amfiteatr, ul. Festiwalowa 3.

● 20.00 - BLUESOWE NOCE - koncert zespołu Hot Tamales; Klub Piekarnia Cichej Kobiety, ul. Fabryczna 17, bilety 10 i 15 zł.

27 SIERPNIA, NIEDZIELA

● 19.00 - WIECZORY U LUTERANÓW, koncert finałowy - Wieczór zielonogórski; kościół ewangelicki, bilety 10 i 20 zł, uczniowie wstęp wolny.

31 SIERPNIA, CZWARTEK

● 18.00 - NIE TYLKO KABARET - prezentacja Zielonogórskiego Zagłębia Kabaretowego; podwórko Galerii u Jadźki, ul. Żeromskiego 12.

● 18.00 - Z KSIĄŻKĄ NA LEŻAKU - Spotkanie z... Anną Radwan, rozmowa o książce „Aktorki” Łukasza Majewskiego; WiMBP im. C. Norwida (Sala Dębowa).

● 19.00 - ZNANI NA WESOŁO I NIECO POWAŻNIEJ - koncert Marka Dyjaka; amfiteatr, ul. Festiwalowa 3.

● 20.00 - POTANÓWKA Z DJ ENVEE (NIEWINNI CZARODZIEJE); podwórko Galerii u Jadźki, ul. Żeromskiego 12. (dsp)

PIÓRKIEM CEPERA >>>>



Łącznik Zielonogórski
- bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13,
65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl,
tel. 666 848 983

Redaktor naczelny:
Tomasz Czyżniewski

Redaktor prowadząca:
Daria Śliwińska-Pawlak

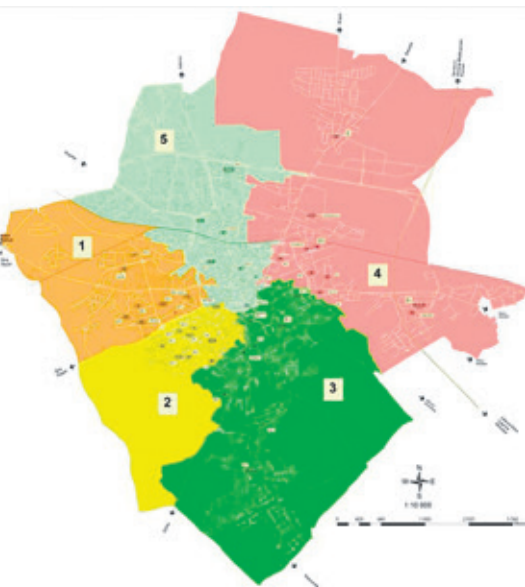
Wydawca:
Urząd Miasta Zielona Góra,
ul. Podgórna 22,
65-424 Zielona Góra
Nakład: 40 tys.

PRZEWODNIK PO BUDŻECIE OBYWATELSKIM 2018



Piękne ptaki na ścianach bloków przy ul. Ptasiej to także „sprawka” budżetu obywatelskiego. Każdy może zgłosić swój pomysł na to, co można, co potrzeba zrobić w mieście. Każdy z tych pomysłów ma szansę na realizację. Jest jednak kilka warunków. Pełna treść regulaminu na stronie urzędu miasta: zielona-gora.pl

5 OKRĘGÓW



Na potrzeby budżetu obywatelskiego miasto zostało „podzielone” na 5 okręgów. Każdemu z nich przysługuje 800 tys. zł na małe, lokalne zadania - tzw. okręgowe. Granice okręgów określa mapka, pełny wykaz ulic przypisanych do okręgów znajduje się na stronie urzędu miasta: zielona-gora.pl. Jeśli podczas wypełniania formularza zgłoszenia zadania nie podamy numeru okręgu (albo podamy błędny) - nie ma problemu. Na etapie weryfikacji wniosków, komisja uzupełni te dane.

Uwaga! Mieszkańcy dzielnicy Nowe Miasto mogą zgłaszać zadania, ale tylko takie, które dotyczą „starej” Zielonej Góry. Sołectwa mają do dyspozycji Fundusz Integracyjny.

GŁOSOWANIE

O szczegółach tego etapu poinformujemy w późniejszym terminie. Warto jednak już teraz zapamiętać, że każdy mieszkaniec będzie mógł oddać tylko jeden głos na zadanie ogólnomiejskie i tylko jeden głos na zadanie okręgowe.

6 mln zł

(kwota przeznaczona na wszystkie zadania)

2 mln zł

(kwota na zadania ogólnomiejskie)

* koszt jednego zgłoszonego zadania nie może przekroczyć 1 mln zł

4 mln zł

(kwota na zadania okręgowe)

* koszt jednego zgłoszonego zadania nie może przekroczyć 200 tys. zł

ZGŁOŚ SWÓJ POMYSŁ

● Zgłoszenia może dokonać mieszkaniec Zielonej Góry, który kończy w 2017 r. 13 lat.

● Zgłoszenia może dokonać działająca na terenie Zielonej Góry instytucja publiczna, organizacja pozarządowa, podmiot wymieniony w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie

● Zgłoszone zadanie musi być zlokalizowane na nieruchomości, do której miasto posiada tytuł prawny.

● Zgłoszone zadanie nie może dotyczyć jednostek oświatowych, których organem prowadzącym jest miasto.

● Każdy może zgłosić nie więcej niż 5 zadań.

● Zadania można zgłaszać do 30 września na formularzu, który znajduje się na stronie urzędu miasta: zielona-gora.pl. Wypełniony i podpisany formularz należy złożyć w Biurze Obsługi Interesanta (parter urzędu miasta, ul. Podgórna 22) lub w Biurze Analiz i Rozwoju (al. Niepodległości 13). Zeskanowany formularz można też przesłać mailem na adres: budzet2018@um.zielona-gora.pl

MOŻESZ ZASIĄĆ W KOMISJI

Do 22 sierpnia można zgłaszać kandydatów do komisji weryfikującej zgłoszone projekty. Jest to ciało społeczne. Liczy 10 członków. Po jednym przedstawicielu mają: Zielonogórska Rada Działalności Pożytku Publicznego, Młodzieżowa Rada Miasta i Zielonogórska Rada Seniorów. Pozostałych siedmiu członków wybiorą radni spośród zgłoszonych chętnych. Mogą to być przedstawiciele organizacji pozarządowych, instytucji, nawet osoby fizyczne. Zgłosić się może każdy zielonogórzanin. Wystarczy w zgłoszeniu podać imię i nazwisko, adres, PESEL, telefon kontaktowy oraz organizację, którą się reprezentuje. Zgłoszenie w wersji elektronicznej należy wysłać na adres: biurorady@um.zielona-gora.pl lub zostawić w biurze rady miasta w ratuszu.

WAŻNE DATY

- do 30 września - składanie propozycji zadań
- od 30 września do 20 października - weryfikacja propozycji mieszkańców przez komisję
- 20 października - ogłoszenie zweryfikowanej listy zadań
- od 20 października do 15 listopada - głosowanie na zadania
- do 15 grudnia - ogłoszenie wyników głosowania

BUDŻET NA FACEBOOKU I W NAMIOTCIE

Urząd miasta ułatwi zainteresowanym promocję ich projektów.

● Na Facebooku można znaleźć najważniejsze informacje i formularze dotyczące tegorocznego budżetu obywatelskiego. Tu zainteresowani będą mogli umieszczać wiadomości o swoich propozycjach. Adres: na FB wpisz w wyszukiwarce „Budżet Obywatelski 2018 Zielona Góra”.

● Na etapie głosowania w budżecie obywatelskim magistrat udostępni namiot, w którym każdy zainteresowany będzie mógł propagować swój projekt - o co w nim chodzi, jak ma wyglądać itd. Taka prezentacja ułatwi zielonogórzanom wybór.

Podpatrujemy ptaki, dotykamy gałę

- Wyluzowany spacer wśród drzew, któremu towarzyszą wspaniałe widoki... - To dzieło widokowe, które pokazuje wielkie możliwości człowieka... padały z ust uczestników wyprawy na wieżę widokową na niemieckiej wyspie Rugia. Podobna być może stanie na Wzgórzach Piastowskich.



Konstrukcja, na której zawieszona jest kładka, miejscami osiąga 14 m wysokości. Umiejętnie wykorzystano tu naturalne ukształtowanie terenu, stalowe podpory zamontowano na daglezjach i modrzewiach.

Wesoły „sportowy autobus”, który w sezonie wozi koszykarzy Stelmetu, zabrał w podróż władze miasta, chętnych mieszkańców, społeczników i dziennikarzy. Wyjazd zorganizowano, by naocznie przekonać się, jak działa wieża widokowa powstała cztery lata temu w Niemczech. Po sześciu godzinach docieramy na Rugię, do miejscowości Prora. Szybko okazuje się, że nasze wyobrażenie o samotnej, górującej na lasem wieży, jest co najmniej nieprecyzyjne. Owszem, na tle imponującej ściany lasu ukazała się okazała wieża, lecz poza nią uczestnicy wyjazdu odkrywali znacznie więcej. Po pierwsze, nowoczesny drewniano-szkłany ośrodek i przylegający do niego ogródek restauracyjno-kawiarniany. Tuż obok ekologiczny plac zabaw. Cały kompleks nie bez powodu Niemcy nazwali „Ścieżką w koronach drzew”. A skoro tak, to odczuliśmy eksplorację owej ścieżki.

Wieżę zobaczyliśmy już po przejściu leśnym duktem kilkudziesięciu metrów. Nie była to jednak główna platforma, nazwana „Orlim gniazdem”, lecz mniejszy obiekt, który pomaga turystom szybko wspiąć się na poziom 14 metrów, bo tyle ma właśnie wieża wejściowa. Pełni także funkcję sceny, w czasie odbywających się tutaj koncertów chóralskich. Ruszyliśmy dalej po drewnianej krętej ścieżce, która aż wibrowała od wędrujących po niej tłumów. Warto wspomnieć, że docierały tu swobodnie rodziny z dziećmi, jak i niepełnosprawni na wózkach. Sporym ułatwieniem jest zapewne łagodny sześciopiętrowy kąt nachylenia, pod jakim przebiega „wspinaczka”. W sumie, cała trasa w koronach drzew ma ponad 1.200 m długości. Tu nikt się ani nie zmęczy, ani nie znudzi. Właściwa wieża to także wiele wysepek edukacyjnych i alternatywnych obejść. Zwiedzający mogą wybrać taką trasę, która pozwoli, zwłaszcza najmłodszym, poczuć się przez chwilę jak Indiana Jones, balansując na linie lub talerzowych stopniach.

- Skorzystałem z większości tych nieco podnoszących adrenalinę przejść i przyznam, że to fajny pomysł. Wydawałoby się, że niewiele można wymyślić atrakcji na takiej trasie, a tu, proszę, niespodzianka. Takie małe wyzwania, zwłaszcza dla najmłodszych. Można je lekko zmodyfikować i zastosować u nas - podzielił się wrażeniami Sebastian, jeden z uczestników wyprawy.

Idąc do głównej wieży, trafiamy na kilka stacji edukacyjnych. Każda ma nieco inny charakter, pozwalają poznać różne ciekawostki z życia fauny i flory. Można podejrzeć np. stare drzewa, zaobserwować kolejne fazy rozwoju motyla czy poznać niektóre prawa fizyki. Stacje zostały zawieszone na drewnianych elastycznych konstrukcjach.

Finalny etap naszej miniwyprawy wreszcie mamy dosłownie na wyciągnięcie ręki. To już



Wejście na ponad 40 metrową wieżę wcale nie musi wymagać wiele wysiłku. Kąt nachylenia wewnętrznej kładki w pierśiach. Możemy tu delektować się widokiem stateczków, leżącego nieopodal mi „gniazda” można dostrzec prawdziwe orły.



Górujące nad terenem „Orle gniazdo” ma ponad 40 metrów wysokości. By jednak dojść na najwyższy poziom, musimy pokonać spacerkiem 600 m. Rosnący we wnętrzu buk ma 30 m.



Łączna długość ścieżki „Orle gniazdo” w przestrzeni przy ścieżce.

W ZIELONEJ GÓRZE

Mamy pieniądze na obwodnicę

- Trzeba tylko walczyć i chcieć - prezydent Janusz Kubicki krótko podsumował podpisanie umowy na dofinansowanie budowy obwodnicy południowej.

Informację o przyznaniu pieniędzy podawaliśmy już wcześniej. Jednak 3 sierpnia dopełniono ostatnich formalności. Tego dnia, w Ministerstwie Rozwoju podpisano dziesięć umów. Jedną z nich było dofinansowanie budowy obwodnicy południowej. W ramach inwestycji powstanie 12,7 km dwupasmowej, jednojezdniowej drogi krajowej, która omi-



Prezydent Janusz Kubicki i Przemysław Gorgol, dyrektor Centrum Unijnych Projektów Transportowych, podpisują umowę na budowę obwodnicy. Fot. Materiały urzędu miasta

nie Wzgórz Piastowskie. Wartość całego przedsięwzięcia to ponad 150 mln zł. Dofinansowanie z ministerstwa to 115 mln zł.

Zakończenie prac planowane jest na 2023 r. Prawdopodobnie jeszcze w tym roku zostanie wyłoniony wykonawca inwestycji,

który drogę zaprojektuje i ją wybuduje.

- Jestem bardzo zadowolony. Ciężka praca przynosi efekty. Wiemy, co chcemy zrobić i również wiemy, jak to zrobić - komentuje prezydent Kubicki. - Trzeba patrzeć w przyszłość i widzieć potrzeby miasta. Jak ono będzie się zmieniać. To są projekty na lata.

Przypomnijmy, obietnica budowy obwodnicy wraz z jej przebiegiem po raz pierwszy padła tuż przed referendum połączeniowym miasta z gminą. Połączenie miało ułatwić realizację tego projektu. Swoją niebagatelną rolę w sukcesie ma poseł Jerzy Materna, który skutecznie lobbował za przyznaniem miastu pieniędzy. (tc)

W ZIELONEJ GÓRZE

Kranówka? Jest zdrowa!

- W dodatku smaczna. I tania - przekonują wspólnie prezes wodociągów i miejscy radni. - Zachęcamy mieszkańców: pijcie wodę z kranu!

- Orzeźwiająca - panowie stuknęli się szklaneczkami. Wcześniej napełnili je wodą z poidelka, jednego z kilku, które stoją na deptaku. Spotkanie z dziennikarzami odbyło się na początku sierpnia, kiedy upał dawał się we znaki. W 35 stopniach, toast zimną wodą - jak znalazł!

- Tym bardziej, że mamy naprawdę dobrą wodę - zapewnił Zbigniew Liberek, prezes Zielonogórskich Wo-



- Zdrowa, smaczna i tania. Pijcie wodę z kranu, Paweł Wysocki, Zbigniew Liberek

dociągów i Kanalizacji. - Pochodzi z 10 źródeł, m.in. z rzeki Obrzycy i ujęcia podziemnego w Zawadzie. Sta-

zi... Na deser – imponujący widok!

- Takich obiektów jest w Polsce mało... - Masa plusów i trochę wątpliwości, czy na pewno sprawdzi się w Zielonej Górze... - Takie wypowiedzi



ętrznej ścieżki ma jedynie 6 proc. Na górnej platformie widoki za-
asteczka i wewnętrznych jezior. Przy odrobinie szczęścia z „Orlego
Zdjęcia Krzysztof Grabowski



ieżki edukacyjnej to ponad 1.200 m. Turyści mają wrażenie „szybo-
zeni. Potęgują to niespodzianki, np. możliwość rozkołysania drzew

ostatnia 600 metrowa wspi-
naczka. Trasa robi wrażenie z dwóch powodów. Po pierwsze, sama konstrukcja ma kształt orlego gniazda. Po drugie, wewnątrz konstrukcji rośnie okazały 30 metrowy buk. Z poziomu 42 metrów widok jest naprawdę imponujący. Z każdej strony widać coś innego. Morze Bałtyckie i statki, jezioro i miasteczko czy wieże Stralsund.

- Mogę to określić jako wyluzowany spacer wśród drzew, którym towarzyszą wspaniałe widoki. Mam tylko jedną wątpliwość: co my, w Zielonej Górze, będziemy oglądać - na gorąco komentowała Halina Lasocka.

- Myślę, że to dzieło widowiskowe, które pokazuje wielkie możliwości człowieka. Jestem zdania, że w Zielonej Górze by się sprawdziło. Jestem z wykształcenia budowlanem i podziwiam tę konstrukcję. To zachwycające połączenie przyrody z najnowszą technologią - dzielił się spostrzeżeniami Zbigniew Ditrch.

Swoimi refleksjami podzielił się również prezydent Janusz Kubicki.

- Mam nadzieję, że mieszkańcy, którzy zabrali się z nami na Rugię, dokładnie wszystko obejrżeli, dojrżeli ciekawe szczegóły, ciekawe rozwiązania i to, że z budową wieży nie wiąże się żadna wycinka czy betonowanie lasu. Jest wręcz przeciwnie. Co do Zielonej Góry, to jesteśmy świetnie położeni, niedaleko Poznania, Wrocławia, Szczecina i Berlina. Jestem przekonany, że każdy, kto nas odwiedzi, będzie mile zaskoczony, kiedy z naszej przyszłej wieży będzie mógł zobaczyć miasto, piękny las i w oddali góry.

Krzysztof Grabowski



Na całej trasie nie brakuje spotkań z miejscową fauną. W wielu miejscach można oglądać gniazda żyjących tu ptaków. Tu akurat widzimy 15 dniowy efekt pracy kosa.



Sprawdzenie wieku drzew, odkrycia geologiczne i eksperymenty fizyczne to tylko część zabawek edukacyjnych, jakie można przetestować na kilku stacjach



Dla lubiących wyzwania w stylu Indiany Jonesa przygotowano przejście po ruchomych talerzach, co wymaga dużego skupienia i zmysłu równowagi



dę z kranu! - zachęcają Zbigniew Bi-
ek i Robert Górski.

Fot. Krzysztof Grabowski

le kontrolowana pod kątem bakteriologicznym i fizykochemicznym. Jest zdrowa i smaczna.

Wtórował mu radny Robert Górski, lekarz. - Sam piję kranówkę od 15 lat, tak samo żona, teraz piją ją również nasze małe trojaczki. Jest w niej dużo mikroelementów, m.in. magnez i wapń. Ten, kto mówi o kamieniu i twardości wody, niech zapamięta, że to szkodzi palce, czy zmywarce, ale dla ludzi właśnie twarda woda jest zdrowa, wspiera nasz układ krążenia. Ważne, by jej nie przegotowywać, tylko wtedy zachowa cenne właściwości.

- Z ekonomicznego punktu widzenia, nie opłaca się pić innej wody. Jest stu, nawet dwustukrotnie tańsza niż ta w butelkach - dodał radny Zbigniew Bi-

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Rama stoi przy ulicy

Czego takiego jeszcze nie było w naszym mieście! Rzeźbiarz Robert Tomak ustawił przy ul. Nowej pustą ramę do obrazu. Wielkości billboardu.

Z daleka wygląda to tak, jakby rama wyrastała z drzewa. Dopiero z bliska można zauważyć, że drzewo tutaj nie rośnie, tylko zostało zamontowane na betonowym fundamencie.

- To czeresnia - śmieje się Robert Tomak. - Wyrasta z niej rama do obrazu. Z daleka blizczy niczym złoto, z bliska widać na niej elementy winogron.

Rama jest jednak pusta. Kierowcy jadący ul. Nową mają



Artystyczna rama stoi przy ul. Nowej

Fot. Tomasz Czyżniewski

w niej zobaczyć... powstające osiedle mieszkaniowe.

- Teren zostanie uporządkowany, pojawią się

kwiaty, drzewa zostaną poddane zabiegom pielęgnacyjnym, dzięki czemu osiedle będzie widoczne

zupełnie inaczej niż dzisiaj - tłumaczy R. Tomak. - W prawym górnym rogu obrazu znajdzie się też napis z nazwą osiedla - Nova Art. Mam nadzieję, że taki pomysł na opisanie osiedla spodoba się zielonogórzanom.

Okolice bardzo się zmienia, bo po drugiej stronie ulicy, pod koniec lipca, oddano do użytku odnowiony park Zielony Przystanek. - Miałem możliwość zrealizowania nietypowej wizytówki. W dodatku inwestor, prezes PBS, Daniel Szymanowski, zamówił u mnie trzy rzeźby abstrakcyjne, które ozdobią osiedle. Dwie już wykonałem, nad trzecią pracuję - dodał R. Tomak.

(tc)

W ZIELONEJ GÓRZE

Wszyscy Polacy to jedna rodzina

Słowa znanego songu wyśpiewała w Palmiarni grupa polonijnej młodzieży z Ukrainy i Białorusi, która w Zielonej Górze spędziła dwutygodniowe wakacje.

Co się nastolatkom u nas podobało? - Bachusiki. Co zrobiło wrażenie? - Pomnik Chrystusa Króla. Świebodziński monument oglądali podczas jednej z wycieczek, w które polonijny obóz obfitował. Przebił nawet pływanie barką po Odrze i wizytę w Górzyszkowie, gdzie po



Kamila z Ukrainy i Włodek z Białorusi poznali się na obozie polonijnym w Zielonej Górze, w którym w tym roku uczestniczyło 25 nastolatków w wieku 14-17 lat. Fot. Krzysztof Grabowski

raz pierwszy zobaczyli, jak się robi wino. 25-osobowa grupa młodzieży z Iwanowo-Frankiwska, Głębokiego i Baranowicz, która na obozie w Zielonej Górze przebywała na przełomie lipca i sierpnia, z Winnego Grodu i okolic wywiozła dużo wspomnień.

- Zobaczyliśmy Centrum Przyrodnicze, Planetarium Wenus, byliśmy w Drzonkowie... - wymieniała Alesia Biernat, jedna z trzech opiekunek polonijnej grupy.

- Wasze miasto jest takie czyste - komplementowała 14-letnia Kamila z Iwanowo-Frankiwska, która odpoczywała tu po raz pierwszy. Na co dzień jest wolontariuszką w Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego. Ojczystego języka uczy się od sześciu lat w polskiej szkole.

- Cieszę się, że mogłem tu przyjechać drugi raz - mówił Włodek z Baranowicz, który tym razem zwrócił uwagę na obfitość zielonogórskich lasów.

Jak zwykle za podtrzymującymi ojczyzniane więzi wakacjami nastolatków z Białorusi i Ukrainy stało Stowarzyszenie Współpracy Polska-Wschód. Z pomocą miasta i sponsorów od lat stwarza polonijnej młodzieży możliwość obcowania z polską historią, kulturą i językiem. (el)

Dyskutujemy o ul. Witosa

Magistrat wyklada do publicznej dyskusji trzy plany przestrzennego zagospodarowania, przystępuje też do opracowania dwóch planów. Chodzi o działki w Raculi, Ochli oraz ul. Dekoracyjną i Traugutta. Sprawdź, co się zmienia.

WYŁOŻENIA

A Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla Raculi.

Chodzi o teren położony między ul. Racula-Wincenego Witosa i granicą sołectwa Racula.

- To duży obszar, w obrębie którego dużo się dzieje. Deweloperzy prowadzą liczne inwestycje. Trzeba uregulować tu sprawy komunikacyjne i dotyczące zabudowy. Szczególnie „wrażliwym” punktem jest rejon ul. Solarzów - tłumaczy Małgorzata Maśko-Horyza, kierowniczka biura urbanistyki i planowania przestrzennego.

Terminy. Plan można oglądać od 16 sierpnia do 15 września, w urzędzie miejskim, przy ul. Podgórnej 22, pokój 809, godz. 8.00-14.00. Debatę publiczną zaplanowano w tym samym miejscu, pokój 810, 6 września, godz. 13.00.

Uwagi można składać do 29 września.

B Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu ul. Dekoracyjnej.

- Chodzi o regulację dotyczące zabudowań ZWiK oraz ZGKiM, które potrzebują więcej terenu. Plan dotyczy też obszaru, gdzie ul. Dekoracyjna łączy się z Trasą Północną, usytuowane

tam zakłady nie mogą rozwijać działalności produkcyjnej, w obecnych zapisach są tylko usługi - tłumaczy M. Maśko-Horyza.

Terminy. Plan można oglądać od 7 sierpnia do 29 sierpnia, w urzędzie miejskim, przy ul. Podgórnej 22, pokój 809, godz. 8.00-14.00. Debatę publiczną zaplanowano w tym samym miejscu, pokój 810, 23 sierpnia, godz. 14.00.

Uwagi można zgłaszać do 12 września.

C Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla Ochli.

To ponowne wyłożenie projektu dotyczącego re-

jonu ul. Ochla-Kożuchowska. Chodzi o teren między ogródkami działkowymi Sawanna a sołectwem Kiełpin. Ma tam powstać osiedle domków jednorodzinnych. - Mieszkańcy złożyli uwagi, które prezydent uwzględnił. Chodzi o pustą przestrzeń przewidzianą dla zwierzyny. Związek łowiecki i mieszkańcy zgodzili się, że nie ma potrzeby pozostawiania takiego miejsca i całość może być wykorzystana pod zabudowę mieszkaniową - dodaje M. Maśko-Horyza.

Terminy. Plan można oglądać od 17 sierpnia do 6 września, w urzędzie miejskim, przy ul. Podgórnej 22, pokój 809, godz. 8.00-

14.00. Debatę publiczną zaplanowano w tym samym miejscu, pokój 810, 30 sierpnia, godz. 13.00.

Uwagi można składać do 20 września.

PRZYSTĄPIENIA

D Plan zagospodarowania przestrzennego w Ochli.

Chodzi o rejon ul. Ochla-Żagańska, w kierunku sołectwa Jeleniów. - Sporządzamy plan, który pozwoli na zlokalizowanie na tym terenie zabudowy mieszkaniowej oraz usługowo-produkcyjnej. W przyszłości mogłoby tu powstać osiedle domków, ale i zakłady pracy - mówi M. Maśko-Horyza.

Terminy. Zainteresowani mogą składać wnioski do planu w terminie do 8 września.

E Plan zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Traugutta.

Chodzi o teren przy ul. Traugutta, przy torach kolejowych. To „tyły” ul. Dworcowej. - I teren zamknięty w obowiązującym planie. Odkąd kolej go sprzedała, potrzebne są zmiany. Nowi właściciele chcieliby mieć możliwość prowadzenia tam działalności usługowej - dodaje M. Maśko-Horyza.

Terminy. Zainteresowani mogą składać wnioski do planu w terminie do 18 sierpnia. (dsp)

Młody bielik szybko odzyskał siły

- Młody bielik przypadkowo wylądował w gęstym lesie. Nie miał żadnych szans na start i ponowny lot. Dosłownie odbijał się od gałęzi. Na szczęście znaleźli go grzybiarze - relacjonuje Gabriela Rosik, szefowa Ośrodka Rehabilitacji dla Zwierząt Dziko Żyjących w Starym Kisielinie.

Młodego bielika znaleźli grzybiarze na terenie gminy Skąpe, prawie natychmiast zawiadomili gminną straż o swoim niecodziennym znalezisku. To młody i piękny ptak. Wyklął się ok. pięć miesięcy temu, z tajemniczych powodów postanowił wylądować w okolicy gęsto porośniętej drzewami.

Według pani Gabrieli Rosik, taki nawigacyjny błąd czasami się przydarza młodym bielikom. I choć na ogół wszystko kończy się tylko chwilowym strachem, tym razem potrzebna była pomoc człowieka.

- Jestem pełna uznania dla Juliusza Tomaszewskiego, pracownika gminnej straży. Wykazał się pełnym profesjonalizmem. Nie tylko podjął interwencję już



Ptaka otoczonego została opieką weterynaryjną. Ku radości nowych opiekunów, nie miał żadnych złamań. Fot. Gabriela Rosik

po godzinach swojej etatowej pracy, ale dodatkowo zabrał odpowiednich rozmiarów klatkę. Dzięki niemu, jeszcze w tym samym dniu, późnym wieczorem, bielik trafił do naszego ośrodka - cieszy się G. Rosik.

Ptaka otoczony został opieką weterynaryjną. Ku radości nowych opiekunów, nie miał żadnych złamań. Nawet nie był wychudzony. Apetyt odzyskał już po pierwszym dniu pobytu w ośrodku.

- Najchętniej je ryby, zwłaszcza karpie. Waży teraz 3,5 kg. Pobędzie u nas jeszcze z kilka dni, w tym czasie dokarmimy biedaka, i jak wszystko dobrze pójdzie, odwieziemy orlika w jego rodzinne strony, tam zostanie wypuszczony na

wolność - zapowiada G. Rosik.

Przypomnijmy, że w ośrodku prowadzonym przez panią Gabriellę mieszka na stałe inny bielik, któremu weterynarz, niestety, musiał amputować straszkane skrzydło.

- To prawdziwa ptasia gwiazda. Lubi wskakiwać na specjalny pień, by bacznie obserwować najbliższą okolicę i zwiedzających nasz ośrodek. Pozostanie u nas, w charakterze rezydenta, prawdopodobnie do końca swych dni - przewiduje szefowa ośrodka.

Ośrodek Rehabilitacji dla Zwierząt Dziko Żyjących jest finansowany z budżetu miasta. Telefon do ośrodka: 662 017 754.

(pm)

Quest Europe – półmetek

Trwa 13. Międzynarodowy Festiwal Kina Autorskiego Quest Europe 2017. Przed zielonogórskimi koneserami filmu autorskiego jeszcze sporo atrakcyjnych propozycji. M.in. produkcje Studia Munka, zakochana X Muza czy Smaki Wschodu. Prezentujemy ostatnią część festiwalowego programu.

11 SIERPNIĄ, PIĄTEK

● **21.30 - X MUZA W DŁUGIEJ SUKNI** - pokaz filmu fabularnego „Fale”, reżyseria Grzegorz Zariczny, Polska 2016, czas trwania: 74 min., miejsce: Przystań Tu, Cigacice.

12 SIERPNIĄ, SOBOTA

● **20.30 - FILM FABULARNY „KOLEKCJA SUKIENEK”** - pokaz gościnny filmu w reżyserii Marzeny Więcek, Polska 2016; czas trwania: 84 min; miejsce: zaulek przy Dawnym Zborze Kalwińskim w Sulechowie.

14 SIERPNIĄ, PONIEDZIAŁEK

● **18.00 - FILMOCZYTANKI** - otwarte czytanie scenariuszy filmowych, miejsce: Deja Vu. Kawiarenka artystyczna, ul. Piotr Skargi 7.

17 SIERPNIĄ, CZWARTEK

● **21.30 - X MUZA W MINI** - pokazy filmowe, temat: prawa człowieka w filmie - o miłości tak czy inaczej, miejsce: One Love Music Club, ul. Pod Topolami 4.

18 SIERPNIĄ, PIĄTEK

● **21.30 - X MUZA W DŁUGIEJ SUKNI** - pokaz filmu

fabularnego „Kebab i horoskop”, reżyseria Grzegorz Jaroszuk, Polska 2015; czas trwania: 72 min.; miejsce: Przystań Tu, Cigacice.

19 SIERPNIĄ, SOBOTA

● **19.00-21.30 - X MUZA W MINI** - pokazy filmowe, produkcje Studia Munka, które jest producentem krótkometrażowych i pełnometrażowych debiutów filmowych, miejsce: Piekarnia Cichej Kobiety.

21 SIERPNIĄ, PONIEDZIAŁEK

● **19.00 - FILMOCZYTANKI** - otwarte czytanie scenariuszy filmowych, miejsce: Deja Vu. Kawiarenka artystyczna, Piotra Skargi 7.

24 SIERPNIĄ, CZWARTEK

● **21.30 - X MUZA W MINI** - pokazy filmowe, temat: prawa człowieka w filmie - smaki wschodu, miejsce: One Love Music Club, ul. Pod Topolami 4.

25 SIERPNIĄ, PIĄTEK

● **21.30 - X MUZA W DŁUGIEJ SUKNI** - pokaz filmu fabularnego „Agnieszka”,



W wypełnionej po brzegi sali Piekarni Cichej Kobiety odbył się koncert piosenek filmowych. To jedna z tegorocznych niespodzianek Quest Europe. Za mikrofonem stanęły aktorki Marzena Więcek i Dorota Stalińska, którym towarzyszyli muzycy: Natasza Smirnowa, Mateusz Skrzypczak, Zbigniew Adamczak, Andrzej Winiszewski. Wykonano najpiękniejsze polskie piosenki, dobrze znane z dużego i małego ekranu. Fot. Kamila Nowak

reżyseria Tomasz E. Rudzik, Niemcy, Polska 2014; czas trwania: 92 min.; miejsce: Przystań Tu, Cigacice.

produkcje Studia Munka, miejsce: Piekarnia Cichej Kobiety.

9 WRZEŚNIA, SOBOTA

● **19.00-21.30 - X MUZA W MINI** - pokazy filmowe, produkcje Studia Munka,

miejsce: Piekarnia Cichej Kobiety.

13 WRZEŚNIA, ŚRODA

● **16.00 - WARSZTATY FOTOGRAFICZNE** - wymagane zapisy: biuro@quest-europe.eu

DO 31 SIERPNIĄ (wylęczając poniedziałki)

● **WYSTAWA FOTOGRAFII I GRAFIK** - prace tegorocznych 27 absolwentów Lubuskiej Szkoły Fotografii, działającej przy Akademii Twórczych Poszukiwań w Zielonej Górze. Studenci LSF wykonali je w pracowniach fotografii: artystycznej, reportażowej i klasycznej, stąd różnorodny styl prezentowanych prac. Wystawa czynna przez cały czas festiwalu; miejsce: Palmiarnia, holl główny.

Na wszystkie festiwalowe wydarzenia wejdziemy bez biletów, jedynie na warsztaty fotografii prowadzone są zapisy elektroniczne: biuro@quest-europe.eu. (el)

W ZIELONEJ GÓRZE

Miejskie baseny pod kontrolą

Gdzie się schować przed upałem? Oczywiście na basenie w CRS, bo pływalnia przy ul. Wyspiańskiego przez całe wakacje jest zamknięta.

Do 31 sierpnia, w obiekcie przy Wyspiańskiego przeprowadzane są prace konserwacyjno - remontowe. Tymczasem na basenie przy Sulechowskiej od początku wakacji ruch jak w mrowisku. Tylko w lipcu wodny kompleks odwiedziło około 54 tys. osób, głównie rodzin z dziećmi. To więcej aniżeli w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Jednak także CRS wymaga rutynowego przeglądu oraz prac konserwacyjnych, niemożliwych do przeprowadzenia podczas normalnego funkcjonowania obiektu. To m.in. prace remontowe, które wymagają wyłączenia instalacji.

Ale spokojnie... zostaną one przeprowadzone dopiero po wakacjach, w dniach 1-12 września. W tym czasie obiekt będzie nieczynny. (el)

W ZIELONEJ GÓRZE

Opryskujemy groźne kleszcze

Jako jedno z niewielu polskich miast, Zielona Góra zdecydowała się w tym roku na opryski przeciwko kleszczom. Na początek specjalnym środkiem potraktowano ponad 40 ha parków i skwerów.

Pierwsze opryski przeciwko kleszczom rozpoczęto w ubiegłym tygodniu, na tere-

nie świeżo otwartego parku, przy ul. Nowej i Lechitów. Akcją prowadziła doświadczona w podobnych bojach firma Piotrowski.

- Stosujemy środek o nazwie CipeX. Metody są dwie. Pierwsza polega na zmgławianiu termicznym, które powoduje, że środek owadobójczy „idzie” w korony drzew. Druga metoda polega na zraszaniu zarośli i traw. To środek działający toksycznie tylko na bardzo małe organizmy, jest bezpieczny dla człowieka - tłumaczy prowadzący opryski, Krzysztof Piotrowski.



- Używamy tego samego sprzętu, który stosujemy przy walce z komarami. Natomiast środek jest zupełnie inny. W Zielonej Górze to pierwsze opryski przeciwko kleszczom - tłumaczy Kazimierz Szkudłapski. Fot. Krzysztof Grabowski

Opryski dotyczą głównie placów zabaw i parków. Akcja obejmuje tereny tzw. starej i nowej Zielonej Góry. Spryskany zostanie także Wągmostaw i okolice Doliny Gęśnika.

- Zdecydowaliśmy się rozpocząć opryski przeciwko kleszczom, ponieważ sygnałów o ich zwiększonym występowaniu jest z roku na rok coraz więcej. Zwracał się do nas nawet inspektor sanitarny, który już wielokrotnie sygnalizował narastanie tego problemu. I choć do tej pory problem z kleszczami nie był aż tak palący, to jednak postano-

wiliśmy, obok oprysków przeciwko komarom, zadziałać także przeciwko kleszczom. Przecież lepiej zapobiegać niż leczyć - powiedział prezydent Janusz Kubicki.

W tym roku kleszcze zaatakowały mocniej, niż w ubiegłych latach. Coraz częściej mówi się wręcz o pladze. Warto pamiętać, że insekty te przenoszą nie tylko boreliozę, ale też babeszjozę i tularemie. Skutkiem ukąszenia kleszcza, w najgorszym przypadku, może być nawet zapalenie opon mózgowych. (kg)

WINOBRANIE 2017

Plakat na Winobranie

Praca Magdaleny Wosik z Wrocławia będzie promować nasze Winobranie. Została najwyższą ocenioną przez jury konkursu na winobraniowy plakat. Konkurs zorganizowano już po raz trzeci, jurorzy pod przewodnictwem prof. Witolda Michorzewskiego z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, obradowali w galerii Pro Arte, na zielonogórskim deptaku. Pierwsze miejsce i nagrodę 4 tys. zł przyznali M. Wosik, absolwentce wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych. Wyróżnienia premiowane nagrodami po 1 tys. zł dostali Marcelina Rydelek i Grzegorz Mycka. Wszystkie prace będzie można niedługo obejrzeć. Podczas tegorocznego Winobrania, 2 września, w galerii Pro Arte zostanie otwarta wystawa pokonkursowa. (dsp)



Zwycięska praca Magdaleny Wosik
Fot. Materiały organizatora

W DRZONOWIE I OCHLI

Militaria i folklor

● Na piknik militarny do Drzonowa zaprasza Lubuskie Muzeum Wojskowe - we wtorek, 15 sierpnia, w godz. 10.00-17.00. W programie m.in.: pokaz współczesnego sprzętu wojskowego i sprawności kawalerii, osada rycerska, przejażdżki transportem opancerzonym BTR-152, wojskowa grochówka. Wstęp do 18. roku życia bezpłatny, dorośli 6 zł.
● W niedzielę, 20 sierpnia, w godz. 11.00-17.00, Muzeum Etnograficzne w Ochli zaprasza na imprezę „Lato plonami bogate.” W programie m.in. warsztaty kisenia warzyw i owoców, domowego nastawiania win, omłoty zboża, wyrób maki, ubijanie masła, występy zespołów folklorystycznych, malowanie tkanin, degustacje. Wstęp: 6zł/os. Dzieci do 6 lat bezpłatnie. (el, dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Elektronicznie nad wodą

Tego nie mogą przegapić miłośnicy muzyki elektronicznej. W sobotę, 19 sierpnia, o 20.00, na kąpielisku Ochla startuje Festiwal Electric Flash Camp 2017. - Na wydarzenie zaprosiliśmy artystów prezentujących muzykę elektroniczną - house i techno - zdadzają organizatorzy ze Stowarzyszenia Electric Flash. - Będzie Oskar Szafraniec z Berlina, który współpracuje z takimi asami elektroniki jak Ricardo Villalobos, A Guy Called Gerald czy Pier Bucci. Zaprezentuje się także kolektyw Eerie Moments, Bufo, dj Mazar oraz Szange. W programie także fire show oraz wizualizacje, będzie gorący posiłek i zimne napoje oraz darmowe pole namiotowe. Wstęp na imprezę jest darmowy. Projekt współfinansuje miasto. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Foodtrucki powracają

Wspaniała wiadomość dla łasuchów! Ponad 20 ciężarówek z jedzeniem znów stanie na pl. Bohaterów. 26 i 27 sierpnia, w godzinach 12.00-21.00 odbędzie się trzecia edycja Food Truck Fest. Na burgery, pizze, pierożki na parze, przysmaki kuchni żydowskiej i tajskiej, zapiekanki, gulasze i zupy, a także na słodkości jak zwykle zaprasza Reprezentuj. com. - Chcemy, by nasz festiwal stał się tradycją i był organizowany w Zielonej Górze dwa razy w roku - zapowiada Bartosz Benewiat. O dziwo, zielonogórscy restauratorzy nie narzekają na to, że festiwal odebrał im klientów. - My wyciągamy ludzi z domów, a oni potem spacerują po deptaku, i goszczą tu i tam - tłumaczy organizatorzy imprezy. (el)

W ZIELONEJ GÓRZE

Jak robić dobre zdjęcia

Jak poprawić kompozycję zdjęć, jak poradzić sobie w różnych warunkach fotograficznych, co zrobić, żeby zdjęcia były lepsze pod względem technicznym i jak uniknąć banału w fotografii? Zajęcia praktyczne i teoretyczne, także w studio fotograficznym i plenerze prowadzi: Paweł Janczaruk (Związek Polskich Artystów Fotografików i Artysta Fotoklubu RP) i Marek Lalko (wykładowca Uniwersytetu Zielonogórskiego). Spotkania odbywają się dwa razy w miesiącu, w poniedziałki, w godz. 18.00-20.00. Zapisy i dodatkowe pytania, e-mail: 601584764@interia.pl, lub tel. 601 58 47 64. - Dużo uwagi poświęcamy ukierunkowaniu, patrzeniu i myśleniu fotograficznemu - zapewniają organizatorzy. (dsp)



Początek XX wieku. Widok na ul. Kupiecką i aptekę Pod Koroną

Ze zbiorów Sławomira Ronowicza



Początek XX wieku. Widok na ul. Kupiecką od strony ul. Zamkowej.

Ze zbiorów Grzegorza Biszczanika

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 224

Zapomniany świat z Kupieckiej

Trwa wielki remont ul. Bohaterów Westerplatte. Postanowiłem sobie przypomnieć, jak kiedyś wyglądało skrzyżowanie tej ulicy z Kupiecką. Czyli (kiedyś) z ul. gen. Świerczewskiego.

- Umyłeś patelnię? - usłyszałem w pracy po powrocie z urlopu. Unikałem tego urządzenia, niczym ognia. Z pozytywnym skutkiem. Dzięki temu nawet trafiłem na geograficzny środek Europy pod Augustowem. Jedząc cepeliny w Wilnie, nie myślałem o patelni.

- Czyżniewski! Myślisz, że ten schabowy usmażył się na parapecie? - moja żona w tak dyskretny sposób dała mi do zrozumienia, że już koniec wakacji, jesteśmy w domu i... patelnia czeka.

- A wiesz, że apteka Pod Koroną zniknęła? - moja żona przeszła do miejskich tematów. To smutna wiadomość. Dzisiaj trudno to sobie wyobrazić, ale 100 lat temu w Grünbergu były trzy apteki. Dwie z wiekowymi tradycjami - Pod Lwem (powojenna Pod Filarami - już nie działa), Pod Orłem (na wprost dawnego USC, w ratuszu). Oraz najmłodsza z nich - Pod Koroną, na rogu dzisiejszej ul. Kupieckiej i Wojska Polskiego.

Aptekę Pod Koroną otwarto w 1898 r. (lub 1899 r.). Jej właścicielem był Alojz Reissenstein, który zbudował całą kamienicę. Działała przez 119 lat. Teraz konkurencja sieciowych aptek okazała się mordercza. Co gorsze, nowe przepisy wręcz uniemożliwiają ponowne otwarcie apteki, bo jest ich za dużo.

Kiedy opublikowałem tę informację na Facebooku, wywołała ona falę komentarzy. Padł nawet pomysł, by na budynku umieścić pamiątkową tablicę przypominającą o pracujących tu farmaceutach.

- To miejsce na zawsze będzie mi się kojarzyć z apteką i antykwariatem. I szkoda że w miejsce ładnych budynków, po prawej, jest be-



Skrzyżowanie Bohaterów Westerplatte-Kupiecka. Pokaz kierowania ruchem. Lata 60.

Fot. Zbigniew Rajche



Lata 60. Przy ulicy stoi niewiele domów - nie ma jeszcze empi i poczty.

Fot. Bronisław Bugiel



Budowa Hermesa ciągnęła się przez wiele lat. Lata 80.

Fot. Bronisław Bugiel

tonowe coś - skomentował Andrzej Kliszewski.

- Trochę żal, że odchodzi nasza młodość. Kawałek fajnej historii miasta. Oprócz Nigru i ratuszowych toalet

wszystko znika - żaliła się Roma Matuszewska.

- Aptekę Pod Koroną wspominam szczególnie. Chodziłam tam z mamą jako dziecko i wszystko było dla

mnie magiczne, bo apteka to miejsce magiczne. Kiedyś było ...ach, ...żał - napisała Alina Deresińska.

Inni wspominali dawną Kupiecką i Bohaterów We-

sterplatte. To jeden z tych rejonów miasta, który uległ olbrzymim zmianom. Pół wieku temu samochody jeszcze jeździły we wszystkich kierunkach. Jeszcze

nie było deptaka, Kupiecką (wtedy Świerczewskiego) można było dojechać do ul. Wrocławskiej.

Pomyśleć, że jeszcze pod koniec XIX wieku ul. Kupieckiej nie przecinał w tym miejscu żaden trakt. Z obu stron była szalenie zabudowana niskimi kamieniczkami. To m.in. nasz aptekarz Reissenstein, stawiając swój dom, doprowadził do rewolucyjnych zmian, czyli połączenia dzisiejszego pl. Powstańców Wielkopolskich z Kupiecką. Nadal jednak nie było przejścia w kierunku dworca kolejowego. Prawdziwa ulica powstała dopiero w połowie lat 50. XX wieku, gdy wytyczono ul. Topolową, dzisiejszą ul. Bohaterów Westerplatte.

Tutaj zamontowano jedną z pierwszych w mieście sygnalizację świetlną. Kiedy zabrakło do niej żarówek, „Gazeta Zielonogórska” zaproponowała, by światła nie naprawiać na innych skrzyżowaniach, by żarówki uzupełniać przede wszystkim na tym skrzyżowaniu. Bo najważniejsze!

Kupiecka została wyłączona z ruchu kołowego i przebudowana na deptak na początku lat 90. Wcześniej, w ramach budowy nowoczesnego centrum biurowego, wyburzono domy po jednej stronie Kupieckiej. Dzisiaj, w tym miejscu stoi X-Demon oraz biurowiec ZUS-u. Popatrzcie, jak zmieniło się to skrzyżowanie.

Tomasz Czyżniewski

P.S. W zielonogórskiej bibliotece pedagogicznej do końca sierpnia można oglądać objazdową wystawę poświęconą 500 lat Reformacji na Śląsku. Wystawę przygotowało muzeum w Görlitz. Od poniedziałku do piątku, godz. 8.00-15.00.